

Różowy Świecący jelenź zawitał do Cieszyna!

Data publikacji: 6.12.2005 0:00

□

Miejski projekt rozweselający - Różowy świecący jelenź – autorstwa

Hanny Kokczyńskiej i Luizy Marksowskiej

Autorki tak wypowiadały się o projekcie warszawskim:

- Chcemy, żeby optymizm i beztraska jeleni udzielały się mieszkańcom Warszawy. Jelenie będą chętnie pozować do zdjęć, będzie je można głaskać i drapać za uszami, a w nocy podziwiać bijące od nich różowe światło.

Poza tym dziewczyny uważają, że tryb życia jeleni (7 godzin na spożywanie, 7 godzin na przeżuwanie, 3 godziny na spanie, a reszta na życie prywatne) niepokojąco przypomina ich rozkład dnia :)

Po dalekiej podróży ze Szwecji, jeden z jeleni przyjechał do Cieszyna, aby nieść radość tutejszym mieszkańcom. Mamy nadzieję, że zima w jego różowej poświacie będzie weselsza.

ZAPRASZAMY!!!!

Autorki: Hanna Kokczyńska i Luiza Markłowska

Są na IV roku Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie. Hania urodziła się w Warszawie w Mikołajki 1977 r. Jest typem wiecznej studentki, właśnie kończy ósmy rok studiów. (MISH na UW, Wzornictwo Przemysłowe na warszawskiej ASP).

Luiza Markłowska, urodziła się w Chorzowie w Sylwestra 1978 r. Po czym spędziła sielankowe dzieciństwo na wsi, a na studia zapisała się na krakowską ASP (rzeźba, wzornictwo). Z miłości przeniosła się do Warszawy. W tym roku stworzyły dwa projekty: Różowe Świecące Jelenie oraz Niebieskie Ptaki (wspólnie z Przemysławem Matuszakiem). Ten drugi zwyciężył w konkursie na wystrój stacji metra zorganizowanym przez Warszawskie Metro i „Gazetę Stołeczną”. Oba projekty powstały w pracowni Sztuki w Przestrzeni Publicznej, pod kierunkiem prof. Mirosława Duchowskiego. - Oba wynikają z chęci ożywienia dość ponurego, szarego miasta jakim jest Warszawa – mówią autorki. - W obu projektach operujemy światłem i jaskrawymi kolorami, w obu podejmujemy grę z kiczem.

Przy projekcie Różowe świecące jelenie współpraca rzeźbiarska: **Edyta Makaruk**.

Popiersie różowego jelenia dzięki uprzejmości www.sillygifts.nl

TRIUMFALNY POWRÓT JELENIA (RÓŻOWEGO)

Ale niespodziewanie okazało się, że projekt ten nawiązuje do mało znanej warszawskiej legendy:

Dawno, dawno temu książę mazowiecki polował na terenach dzisiejszej Warszawy. W pogoni za zwierzyną oddalił się od swych towarzyszy i już miał zrezygnować z włóczenia się po puszczy i wrócić do swoich, kiedy zobaczył nagle między drzewami pięknego jelenia o złotych rogach. Książę najpierw nie mógł uwierzyć własnym oczom, a potem ruszył w pogon za jelonkiem. Ten długo zwodził go po lesie, a kiedy wreszcie stanął nieruchomo, książę natychmiast napiął łuk i wycelował. Ale jelenź nagle przemówił ludzkim głosem: „Daruj mi życie, książę, a ja odwdzięczę ci się wyprowadzając cię z leśnych ostępów na drogę, gdzie spotkasz swoich towarzyszy”. Zaskoczony książę rozejrzał się i stwierdził, że rzeczywiście nie ma bladego pojęcia, gdzie się właściwie znajduje. Stwierdził też, że bardzo chce mu się pić po całym dniu polowania. Przystał więc na propozycję czarodziejskiego jelonka i zapytał go, czy ten mógłby go zaprowadzić go do jakiegoś strumienia. Jelonek powiedział „Oczywiście, zaprowadzę cię do źródła, z którego sam piję czystą i świeżą wodę”. I tak się stało. Książę ugasił pragnienie, a potem, prowadzony przez jelonka, dotarł do drogi (...).

Jelenź-wybawca mówiący ludzkim głosem należy do klasyki europejskich podań chrześcijańskich o cudownych ocaleniach. W wielu mitologiach jelenź jest pośrednikiem między niebem a ziemią. Symbolizuje szybkość i długowieczność. „Według tradycji chińskiej jest jedynym zwierzęciem, które potrafi znaleźć grzyba nieśmiertelności; gdy kończy 1000 lat jelenź staje się niebieski, gdy ma 1500 jest biały, gdy 2000 – czarny” – podaje w „Słowniku symboli” Władysław Kopaliński.

A jelenie młode są różowe, czujnie patrzą w przyszłość i mają w sobie światło wschodzącego słońca.....